

**Mgr Anna Mordel**

**Wydział Prawa i Administracji**

**Uniwersytet Opolski**

## **Zasada formalizmu a komunikacja na sali rozpraw.**

### **W dążeniu do dyskursu sądowego**

#### **Streszczenie**

*Sytuacja komunikacyjna, która ma miejsce na sali rozpraw, determinowana jest w dużym stopniu przez procedurę. Opracowanie podejmuje kwestię stopnia sformalizowania zasad postępowania sądowego i jego wpływu na dyskurs sądowy. Punktem wyjścia rozważań stała się rozprawa sądowa w polskim procesie cywilnym.*

*Proces cywilny jest unormowanym przez prawo przebiegiem życiowym, w którym decyduje żywe słowo wypowiedziane na rozprawie. Dlatego też, tak ważne jest nadanie mu odpowiednich ram poprzez rozsądne rozwiązania prawne. Procedura ogranicza liczbę rozwiązań dyskursu na sali sądowej, ale dzięki ramom, które kształtuje, pozwala dyskurs ten osiągnąć. Poprzez zdeterminowanie – zgodnie z zasadą formalizmu postępowania – czynności procesowych pod względem formy, miejsca i czasu ich wystąpienia, możliwym staje się urzeczywistnianie prawa do rzetelnego procesu. Jest więc sporym wyzwaniem dla ustawodawcy stworzenie i ciągłe doskonalenie procedury, która gwarantowałaby racjonalną komunikację na sali rozpraw, umożliwiającą osiągnięcie dyskursu sądowego.*

**Słowa kluczowe:** zasada formalizmu, dyskurs sądowy, prawo do rzetelnego procesu, komunikacja, procedura cywilna.

## **The Principle of Formalism and Communication in the Courtroom.**

### **In Pursuit of Judicial Discourse**

#### **Abstract**

*Communication in the courtroom is determined largely by the procedure. This paper refers to the degree of formalization of the rules of court proceedings and its impact on the judicial discourse. The Polish civil trial has become a starting point of the discussion.*

*The litigation is a life situation regulated by law which is determined by “living words” spoken at the trial. Therefore it is important to give it the appropriate framework*

*through reasonable legislation. The procedure limits the number of solutions of the discourse in the courtroom, but on the other hand the procedure allows to achieve discourse. By defining the form, time and place of legal acts, the principle of formalism allows to embody the right to a fair trial. Therefore it is quite a challenge for the legislature to create and continuously improve the procedure which would guarantee effective communication in pursuit of judicial discourse.*

**Key words:** *The principle of formalism, judicial discourse, the right to a fair trial, communication, civil procedure.*

## Wstęp

Sąd jest miejscem, w którym nieustannie odbywa się dyskurs, komunikacja międzyludzka, mająca istotne znaczenie dla budowy demokratycznego państwa prawa<sup>1</sup>. Na sali rozpraw, podczas każdego posiedzenia z udziałem stron, tworzy się specyficzna sytuacja komunikacyjna. Sytuacja, w której mamy do czynienia zarówno z symetrycznym stosunkiem interakcyjnym, między stronami postępowania cywilnego, jak i z komunikacją asymetryczną, uwarunkowaną pełnionymi rolami poszczególnych podmiotów biorących udział w rozprawie (relacja sędziego – strona postępowania).

Kwestia komunikacji w przestrzeni jurysdykcyjnej dotyczy dwóch obszarów problemowych: po pierwsze – stopnia sformalizowania zasad postępowania sądowego, po drugie – obszaru subiektywnych ograniczeń uczestników tej specyficznej sytuacji komunikacyjnej<sup>2</sup>. Niniejsze opracowanie dotyczy pierwszego z wyróżnionych obszarów, a punktem wyjścia rozważań stała się rozprawa sądowa w procesie cywilnym, charakteryzująca się swoistą konfiguracją uczestników – występowaniem dwóch podmiotów (powoda i pozwanego), reprezentujących przeciwstawne interesy, co z reguły powoduje wysoką konfliktowość i duże zaangażowanie emocjonalne stron procesu.

Analiza sytuacji komunikacyjnej na sali rozpraw w kontekście zasady formalizmu procesowego dotyczyć będzie sytuacji stron występujących bez profesjonalnego pełnomocnika. Interakcje zachodzące w sądzie, w przypadku występowania profesjonalnego pełnomocnika ulegają bowiem diametralnej zmianie. Jak zauważa M. Borucka-Arctowa, w toczącym się przed sądem sporze, prawnicy posiadają znaczną przewagę w aspekcie

<sup>1</sup> S. L. Stadniczeńko, *Rozprawa sądowa częścią składową sfery komunikacyjnej w przestrzeni jurysdykcyjnej*, [w:] *Księga Jubileuszowa dedykowana Panu Profesorowi R. Tokarczykowi*, Lublin: UMCS 2012.

<sup>2</sup> A. Jakubiak-Mirończuk, *Alternatywne a sądowe rozstrzyganie sporów*, Warszawa 2008, s. 99.

komunikacyjnym, gdyż „dzięki posiadanej wiedzy na temat obowiązującego prawa oraz rządzących postępowaniem norm pozaprawnych, a także możliwości komunikacji w terminologii prawnej, prawnicy panują nad postępowaniem – jego przebiegiem oraz rezultatami”<sup>3</sup>. Język prawniczy jest bowiem językiem specjalistycznym, fachowym, nie rozumianym przez wszystkich, noszącym coraz więcej cech charakterystycznych dla tzw. języków zamkniętych<sup>4</sup>. W związku z czym, w socjologii prawa, wręcz dokonuje się określeń, iż pomiędzy prawnikiem występującym przed sądem, a nieprawnikiem występuje „dystans normatywny i znaczeniowy”<sup>5</sup>. W literaturze prawniczej, szerokim badaniom poddawane są metody komunikowania się pełnomocników na sali sądowej, głównie z punktu widzenia używanej przez nich argumentacji i posiadanych kompetencji retorycznych<sup>6</sup>. Opracowanie skupia się natomiast nad sytuacją komunikacyjną stron procesu cywilnego.

## 1. Znaczenie procedury dla dyskursu sądowego

Sala sądu jest tym miejscem, w którym komunikacja interpersonalna w znakomitym stopniu zdeterminowana została przez procedurę, która – z jednej strony ogranicza liczbę rozwiązań dyskursu, z drugiej natomiast – pozwala (w określony sposób) dyskurs ten osiągnąć. Bez procedury mielibyśmy do czynienia jedynie z fikcją wolności, która szybko przerodziłaby się w chaos.

Procedura – za J. Habermasem – służy „instytucjonalnemu wyodrębnieniu wewnętrznej przestrzeni dla swobodnego ścierania się racji w dyskursach, w których chodzi o stosowanie norm [...]. Dyskurs prawniczy, w którym <<dowiedzione>> czy <<uznane za prawdziwe>> stany faktyczne oceniane są normatywnie, jest w aspektach rzeczowych ujęty przez prawo procesowe tylko o tyle, że sąd musi swoje orzeczenie <<przedstawić>> i <<uzasadnić>> wobec uczestników procesu i publiczności. [...] Regulacje proceduralne nie normują zatem ani dopuszczalnych racji, ani przebiegu argumentacji; zapewniają zaś

<sup>3</sup> M. Borucka-Arctowa (red.), *Skuteczność rozstrzygnięcia sporów w postępowaniu cywilnym w praktyce i w opinii stron*, s. 60.

<sup>4</sup> Zob.: A. Wolim, *Prawnika znamionują znamiona. Rozmowa z językoznawcą prof. dr hab. Jerzym Bralczykiem*, „Prawo i Życie” 2000, nr 8, s. 24.

<sup>5</sup> M. Cain, *The General Practise Lawyer and its Client*, „International Journal of the Sociology of Law” 1979, vol. 7, s. 331 i n.

<sup>6</sup> J. Jabłońska-Bońca, *Prawnik a sztuka negocjacji i retoryki*, Warszawa 2003; A. Bonsipe, *Retoryka wizualno-werbalna*, Warszawa 1985; J. Bralczyk, *Wymowa prawnicza*, Warszawa 2010; R. Dawson, *Sekrety skutecznego przekonywania*, Poznań 2000; T. Gizbert-Studnicki, *Podstawy argumentacji prawniczej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1995, nr 1772; M. Koronko, *Retoryka i erystyka dla prawników*, Warszawa 2001; R. Łyczywek, *Słynne mowy sądowe. Antologia*, Szczecin 1998; R. Łyczywek, O. Missuna, *Sztuka wymowy sądowej*, Warszawa 1982; L. Morawski, *Argumentacje, racjonalność prawa i postępowanie dowodowe*, Toruń 1988; Ch. Perelman, *Logika prawnicza. Nowa retoryka*, Warszawa 1984; A. Stefaniak, *Retoryka prawnicza w procesie cywilnym*, Lublin 1985 i in.

swobodę prawnych dyskursów, które tylko co do ich wyniku czyni się przedmiotem postępowania. Wynik może zostać poddany kontrolnemu sprawdzeniu w drodze przez instancje”<sup>7</sup>.

Procedury sądowe ukształtowane przez ustawodawcę wytyczają zatem granice sytuacji komunikacyjnej w przestrzeni jurysdykcyjnej. Na sali rozpraw dochodzi do komunikowania się w sposób przede wszystkim kontekstowy, gdyż wszystkie padające w przestrzeni jurysdykcyjnej słowa, używane są w odniesieniu do określonych reguł prawnych. Poza tym kontekstem poszczególne akty mowy tracą jakikolwiek sens (np. odebranie przyrzeczenia od świadka, odroczenie rozprawy, składane wnioski dowodowe, postanowienie o odmowie dopuszczenia dowodu itd., czy wreszcie wydanie orzeczenia przez sąd). Na sali sądowej, w sposób szczególnie, uwidacznia się performatywny aspekt języka, gdyż za wyjątkiem treści składanych zeznań i wyjaśnień, które mają na celu przekazanie informacji na temat zaistniałego zdarzenia, większość formułowanych zwrotów nie ma na celu przekazania informacji, prawdziwych lub fałszywych treści, czy opisanie rzeczywistości, lecz „uczynienie czegoś za pomocą słów”<sup>8</sup>, dokonanie zmiany w sytuacji określonych podmiotów. Wypowiedzi na sali sądowej – ich kolejność, możliwość ich formułowania, a często także ich treść – determinowane są procedurą. Dlatego też komunikacja na sali rozpraw charakteryzuje się oficjalnym typem kontaktu. Wszystkie posiedzenia sądu odbywają się, gdyż zostały przewidziane przez procedurę, w celu w niej wskazanym, po to, by mogło dojść do dyskursu sądowego.

Definicję dyskursu sądowego podaje S. L. Stadniczeńko, wskazując, iż jest to sekwencja „kolejno realizowanych wypowiedzi, podczas których każda ze stron przedstawia swoją wersję przebiegu zdarzeń, a następnie skład sędziowski decyduje, która wersja będzie uważana za prawdziwą. Dodatkowych materiałów do rozstrzygnięcia konfliktu dostarczają zeznania świadków i opinie biegłych”<sup>9</sup>. Nadto w ramach dyskursu sądowego, rozstrzygnięcie dokonywane przez sędziego winno posiadać rzetelne i przekonujące uzasadnienie. Jak dalej wskazuje S. L. Stadniczeńko, rozstrzygnięcia zapadające na sali sądowej, a więc tak naprawdę decyzje „o prawdziwym stanie rzeczy” są bardzo rzadko spotykane w innych typach dyskursu, w innych sytuacjach życiowych. Takie rozstrzygnięcie jest więc „najbardziej charakterystyczną cechą rozprawy sądowej”<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> J. Habermas, *Faktyczność i obowiązywanie. Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawnego*, przekł. A. Romaniuk, R. Marszałek, Warszawa 2005, s. 254.

<sup>8</sup> J. L. Austin, *How to do things with words*, Oxford 1962, s. 5 i n.

<sup>9</sup> S. L. Stadniczeńko, *op. cit.*

<sup>10</sup> *Ibidem.*

Nie można tracić z pola widzenia, iż dyskurs sądowy, będący szczególnym rodzajem dyskursu prawniczego, by mógł zostać uznany za słuszny, ważny, racjonalny, musi odbywać się w sposób zgodny z pewnymi proceduralnymi założeniami, ale także szerzej – musi spełniać szereg reguł ogólnych, które są swoistymi aksjomatami etycznymi, stanowiącymi punkt wyjścia dla prowadzonego praktycznego dyskursu prawniczego. Reguły te formułowane były przez wielu filozofów prawa – między innymi J. Stelmach wskazuje na osiem reguł ogólnych, które następnie dzieli na szczegółowe „podreguły”. Autor wymienia następujące reguły ogólne: konieczności; przekonania o słuszności; prawdomówności; uwzględniania ustaleń faktycznych, uwzględnienia powszechnie akceptowalnych praktyk i zasad; reguły wolności i równości; celowości; oraz respektowania zasad komunikacji językowej<sup>11</sup>. Dyskurs musi zatem być prowadzony zgodnie z kryteriami „etycznego minimum”, pewnych reguł ogólnych, z których każda jest tak samo ważna, natomiast „ewentualne ograniczenie zakresu ich zastosowania może wynikać tylko i wyłącznie z przepisów obowiązującego prawa”<sup>12</sup>. Procedura w pewnych sytuacjach wprowadza wyjątki od reguł ogólnych, którymi rządzi się praktyczny dyskurs prawniczy, w szczególności wyjątki te zauważyć można podczas specyficznego dyskursu sądowego. Ograniczenia reguł ogólnych prowadzenia dyskursu prawniczego, wynikające z przepisów prawa są związane z różnymi sytuacjami. Jak wskazuje J. Stelmach<sup>13</sup>, mogą to być np.: różna pozycja stron w postępowaniu (ograniczenie reguły poszanowania zasady wolności i równości), prawo odmowy składania wyjaśnień na swoją niekorzyść przez oskarżonego, tajemnica adwokacka (ograniczenia reguły prawdomówności czy uwzględniania ustaleń faktycznych) itd.

Dyskurs prawny jako szczególny przypadek dyskursu ogólnego (za R. Alexym) w dużej mierze odwołuje się do procedur, które w swoisty sposób pozwalają ograniczyć liczbę możliwych racjonalnych rozwiązań dyskursu. Bez takich ograniczeń racjonalny dyskurs nie byłby w ogóle możliwy. Nie są one jednak wprowadzane arbitralnie, gdyż stanowią konsekwencję aktów prawa powszechnie obowiązującego, uchwalonych w demokratycznym państwie w oparciu o zasadę reprezentacji i większości. Pozostaje więc pytanie co do jakości niniejszych ograniczeń i ich rzeczywistego wpływu na możliwość dojścia do konsensusu opartego na dyskursie sądowym.

<sup>11</sup> J. Stelmach omawia to zagadnienie m.in. w: *Kodeks argumentacyjny dla prawników*, Kraków 2003, s. 38 i n. oraz *Etyka dyskursu prawniczego*, [w:] *Prawo a wartości. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Nowackiego*, Kraków 2003, s. 261-272.

<sup>12</sup> J. Stelmach, *Etyka dyskursu prawniczego...*, s. 268.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 268-269.

## 2. Zasada formalizmu postępowania

Obowiązujące przepisy procedury wytyczają ogólny kierunek, wskazując na zasady, którymi winien kierować się sędzia w trakcie prowadzenia rozmowy podczas rozprawy sądowej. Ramy relacji zachodzących między sędzią a stroną postępowania wyznacza ogólna zasada formalizmu postępowania.

Postępowanie cywilne, jak wskazuje W. Broniewicz, jest „prawnie zorganizowanym działaniem ludzkim służącym załatwianiu spraw cywilnych”<sup>14</sup>. Działania podmiotów postępowania muszą zatem przybrać odpowiednią formę nadaną im przez procedurę, muszą być zorganizowane pod względem formalnym. Postępowanie sądowe jest sformalizowanym procesem, co rzutuje na brak możliwości swobodnej komunikacji na sali rozpraw, aczkolwiek nie na brak komunikacji w ogólności.

Od początku XX wieku wśród zasad postępowania cywilnego wyróżnia się zasadę formalizmu procesowego<sup>15</sup>. Aktualnie, większość przedstawicieli nauki polskiej uznaje zasadę formalizmu procesowego za naczelną zasadę postępowania cywilnego<sup>16</sup>. W doktrynie spotkać można także głosy, iż pewien stopień formalizmu jest immanentną właściwością każdego postępowania, które stanowi prawnie zorganizowaną działalność ludzką, dlatego też może być uznane niezasadnym wyróżnianie odrębnej zasady formalizmu<sup>17</sup>, tak jak nie podnosi się formalizmu do rangi zasady w doktrynie innych państw<sup>18</sup>. Mimo jednak braku szczególnego wyeksponowania w konkretnym przepisie procedury cywilnej zasady formalizmu procesowego, stanowi ona założenie podstawowe, ideę przewodnią dla systemu cywilnego prawa procesowego i wynika z szeregu norm kodeksu postępowania cywilnego.

Z zasady formalizmu procesowego wynika, iż czynności dokonywane w ramach konkretnego procesu są zdeterminowane pod względem formy, miejsca i czasu ich wystąpienia.

Pierwszy z powyższych elementów wskazuje, iż aby postępowanie sądowe mogło przebiegać efektywnie i sprawnie – od wszczęcia do rozstrzygnięcia sprawy – czynności

<sup>14</sup> W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2005, s. 19.

<sup>15</sup> E. Waśkowski, *System procesu cywilnego*, Wilno 1932, s. 99-100.

<sup>16</sup> Tak: W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2003, s. 75 i n.; W. Broniewicz, *op. cit.*, s. 64 i n.; A. Zieliński, *Postępowanie cywilne. Kompendium*, Warszawa 2004, s. 27 i n.; W. Głogowski, *Zasada formalizmu procesowego w postępowaniu cywilnym*, [w:] B. Guzik, N. Buchowska, P. Wiliński, *Prawo wobec wyzwań współczesności*, t. V, Poznań 2008, s. 185 i n.; H. Dolecki, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2005, s. 66 i n.; P. Osowy, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2001, s. 41 i n.

<sup>17</sup> Zob.: S. Cieślak, *Formalizm postępowania cywilnego*, Warszawa 2008, s. 94-100.

<sup>18</sup> Zob.: S. Cieślak, *Analiza prawno porównawcza formalizmu postępowania cywilnego – cz. 1*, „Monitor Prawniczy” 2007, nr 12, s. 659 i n.; tenże, *Analiza prawno porównawcza formalizmu postępowania cywilnego – cz. 2*, „Monitor Prawniczy” 2007, nr 13, s. 725 i n.

procesowe winny być podejmowane w określonej przez prawo formie. Rolę organizatora i koordynatora tych czynności, a także swoistego „kontrolera” odpowiedniej formy dokonywanych czynności spełnia sąd w ramach tzw. kierownictwa sędziowskiego. Jak wskazuje B. Bładowski, rozróżnia się przy tym kierownictwo formalne i materialne postępowaniem cywilnym, przy czym „pierwsze obejmuje wyłącznie formalną stronę tego postępowania i ma na celu zapewnienie mu prawidłowego biegu, drugie natomiast rozciąga się na sam przedmiot postępowania i ma na celu [...] doprowadzenie do prawidłowego zakończenia postępowania w sprawie”<sup>19</sup>.

Jak pisał Monteskiusz, „Formalności sądowe potrzebne są dla wolności”<sup>20</sup>. Forma poszczególnych czynności procesowych, przewidziana przez prawo chroni uczestników postępowania przed dowolnością, przed nadmierną samowolą. „Dzięki bowiem przepisaniu przez prawo formy poszczególnych czynności postępowania uczestnik ma pewność, że organy postępowania i inni uczestnicy mogą się zachować wobec niego ze skutkiem prawnym jedynie w określony sposób. W tym względzie zasada formalizmu postępowania stanowi gwarancję wolności”<sup>21</sup>. Procedura, ograniczając liczbę rozwiązań dyskursu na sali sądowej, jednocześnie pozwala w określony sposób do tego dyskursu dążyć i go osiągnąć. Zaznaczyć bowiem należy, iż procedura determinuje formę czynności procesowych (np. wymogi formalne redagowania pism procesowych), pozostawiając pewien poziom swobody co do treści tych czynności (np. argumentów uzasadniających racje strony wskazane w piśmie procesowym).

Formalizm postępowania wyraża się także w tym, iż czynności procesowe zdeterminowane są co do miejsca ich podejmowania. Zgodnie z art. 151 k.p.c. posiedzenia sądowe odbywają się w budynku sądowym. Poza lokalem sądu odbywają się one tylko wówczas, gdy czynności sądowe muszą być wykonane w innym miejscu, albo gdy usprawnia to przeprowadzenie sprawy lub przyczynia się do zaoszczędzenia kosztów. Miejscem, w jakim odbywają się czynności postępowania, w głównej mierze jest lokal sądu, a dokładniej sala rozpraw urządzona zgodnie z wytycznymi zawartymi w Regulaminie Urzędowania Sądów Powszechnych<sup>22</sup>, wydanym na podstawie art. 41 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych<sup>23</sup>, który określa zarówno urządzenie zewnętrzne, jak i wewnętrzne sądu, a także rozmieszczenie poszczególnych uczestników procesu (§ 80 Regulaminu). Regulamin

<sup>19</sup> B. Bładowski, *Sędzia cywilista*, Kraków 1999, s. 22.

<sup>20</sup> Ch. Montesquieu, *O duchu praw*, przekł. T. Boy-Żeleński, Warszawa 1957, t. II, s. 363.

<sup>21</sup> W. Broniewicz, *op. cit.*, s. 64.

<sup>22</sup> M. in. § 6-10 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. Regulamin Urzędowania Sądów Powszechnych, Dz. U. Nr 38, poz. 249.

<sup>23</sup> Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. 2013 r., poz. 427.

ten określa ściśle, iż przewodniczący posiedzenia zajmuje miejsce środkowe za stołem sędziowskim, a pozostali członkowie składu orzekającego zajmują miejsca obok przewodniczącego, przy czym drugi sędzia po lewej stronie przewodniczącego. Protokolant zajmuje miejsce przy stole sędziowskim po lewej stronie sądu. Natomiast w odniesieniu do stron procesu cywilnego, powód zajmuje miejsce przed stołem sędziowskim po prawej stronie sądu, natomiast pozwany – po lewej stronie sądu. Interwenient uboczny zajmuje miejsce obok strony, do której przystąpił. Układ proksemiczny rozłożenia poszczególnych podmiotów postępowania ma wpływ na strony postępowania. Jak pisze J. Jabłońska-Bońca, procedury sądowe zostały tak zaprojektowane, by odwoływać się do zbiorowej wyobraźni i zbiorowych emocji, co ma na celu ułatwienie sprawowania władzy i wzmocnienie autorytetu prawa poprzez „emocjonalne dookreślenie obrazów rzeczywistości prawnej”<sup>24</sup>. Jeśli bowiem prawo ma posiadać „autorytet wykraczający poza zwykły przymus, władza sędziowska musi być zrytualizowana, zmitologizowana”<sup>25</sup>.

Nadto Regulamin Urzędowania Sądów Powszechnych określa, iż wszyscy obecni na sali rozpraw powstają z miejsc w czasie wejścia sądu na salę, odbierania przez sąd przyrzeczenia, ogłaszania wyroku oraz w czasie opuszczania sali przez sąd. Również sędziowie stoją podczas odbierania przyrzeczenia. W czasie posiedzenia każda osoba powstaje z miejsca, gdy przemawia do sądu lub gdy sąd do niej się zwraca. Jedynie w uzasadnionych przypadkach (zwłaszcza gdy przemawiają za tym względy zdrowotne, długotrwałe składanie zeznań lub konieczność prawidłowego utrwalenia dźwięku albo obrazu i dźwięku), przewodniczący posiedzenia może zezwolić na pozostawanie w pozycji siedzącej (§ 81 Regulaminu). Na miejsce, przestrzeń, w której odbywa się rozprawa, wpływają także oficjalne stroje – „sędziowie i ławnicy w czasie rozpraw używają togi i biretu jako stroju urzędowego, a sędzia przewodniczący lub orzekający jednoosobowo – ponadto łańcucha z godłem państwa, nakładanego na kołnierz togi”<sup>26</sup>.

Zasada formalizmu postępowania, wyrażająca się w szczegółowym określeniu miejsca i formy dokonywania poszczególnych czynności procesowych ma znaczenie dla kształtowania sytuacji komunikacyjnej w przestrzeni jurysdykcyjnej. Jak wskazuje R. Tokarczyk, „każdy budynek i każda sala, ze względu na jej przeznaczenie, układ przestrzenny i wystrój, ma znaczny wpływ na zachowania znajdujących się w nich ludzi. [...] Układ przestrzeni budynków skłania ludzi do zachowań zharmonizowanych z ich

<sup>24</sup> J. Jabłońska-Bońca, *op.cit.*, s. 85.

<sup>25</sup> J. Campbell, *Potęga mitu*, Kraków 1994, s. 9.

<sup>26</sup> B. Bładowski, *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Kraków 1999, s. 152.



charakterem”<sup>27</sup>. Autor przekłada na grunt przestrzeni jurysdykcyjnej założenia proksemiki, mówiącej o wpływie układów przestrzennych na działania grupowe. Przestrzenne usytuowanie ludzi wpływa bowiem na to, co ludzie myślą i w jaki sposób myśli te wyrażają, przesądzać może też o intensywności kontaktów międzyludzkich.

Jak wskazuje R. Tokarczyk, „Od samych początków wykorzystywania sal sądowych jako przestrzeni wymiaru sprawiedliwości zaznaczała się w nich jednoczesna obecność i państwa, i prawa. Wskazywał na to wystrój sali sądowej symbolami państwowymi – godłem, flagą, portretami władców. Wskazywał porządek prawny panujący na sali sądowej, wyrażający wolę władzy sądowej. Wskazywały zasady takiego uporządkowania sali sądowej, aby zaznaczyć hierarchię ról spełnianych przez uczestników procesu sądowego”<sup>28</sup>.

Zauważyć należy, iż czynności postępowania mogą także odbywać się w innych, niż sala rozpraw, miejscach. Jednakże, zawsze miejsce to – zgodnie z przyjętą zasadą formalizmu postępowania – określone jest w bardziej lub mniej szczegółowy sposób w przepisach prawa. Dla przykładu, samo wytoczenie powództwa może zostać dokonane również poprzez oddanie pozwu w urzędzie pocztowym lub innym miejscu (art. 165 § 2 i 3 k.p.c.); a postępowanie dowodowe może odbywać się także poza budynkiem sądu (oględziny – art. 292-294 k.p.c.; przeglądanie ksiąg i dokumentów przedsiębiorstwa w miejscu – art. 249 § 2 k.p.c.).

Trzecim elementem, który określony zostaje przez przepisy postępowania jest czas dokonywania czynności postępowania, który odgrywa istotną rolę w kształtowaniu przebiegu procesu. W literaturze wskazuje się, iż termin to dodatkowe zastrzeżenie czynności prawnej, przez które jej skutek zostaje ograniczony w czasie<sup>29</sup>. Z uwagi na różne źródła ustanawiania terminów procesowych, dzielone są one na<sup>30</sup>: 1) terminy ustawowe, które są oznaczone w ustawie poprzez określenie początku i długości terminu, charakteryzują się tym, iż nie mogą być one przedłużane i skracane (np. termin do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego – art. 344 § 1 k.p.c.; wniesienia apelacji – art. 369 k.p.c.; zażalenia – art. 394 § 2 k.p.c., skargi kasacyjnej – art. 398<sup>5</sup> k.p.c.; skargi o wznowienie – art. 407 k.p.c., czy termin do złożenia wniosku o uzupełnienie wyroku – art. 351 § 1 k.p.c.); 2) terminy sądowe, które z ważnych przyczyn mogą być skracane lub przedłużane i są wyznaczone przez sąd (jak np. termin do uzupełnienia braków w zakresie zdolności sądowej lub procesowej albo

<sup>27</sup> R. Tokarczyk, *Proksemika prawnicza. Propozycja nowej dyscypliny naukowej*, tekst dostępny na [www.romantokarczyk.pl](http://www.romantokarczyk.pl) (dostęp: 1 czerwca 2013 r.).

<sup>28</sup> R. Tokarczyk, *Proksemika ogólna jako podstawa proksemiki sądowej i proksemiki prawniczej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2009/2010, Sectio G, vol. LVI/LVII, s. 191.

<sup>29</sup> A. Wolter, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1979, s. 297.

<sup>30</sup> J. Bodio, *Komentarz do art. 164 Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, LEX 2012.

w składzie właściwych organów – art. 70 § 4 k.p.c.; czy termin do złożenia pełnomocnictwa przez osobę, która została dopuszczona tymczasowo do podjęcia naglącej czynności procesowej bez pełnomocnictwa – art. 97 § 2 k.p.c.), jak i terminy sądowe wyznaczone przez przewodniczącego (np. zarządzenie terminu do wniesienia odpowiedzi na pozew – art. 207 § 2 k.p.c., czy terminu do składania dalszych pism przygotowawczych – art. 207 § 3 k.p.c.); 3) terminy umowne, określane umową stron (zawieszenie postępowania na zgodny wniosek stron – art. 178 i n. k.p.c.).

Poszczególne rodzaje terminów mają różny wpływ na kształtowanie sytuacji komunikacyjnej na sali rozpraw. Terminy ustawowe, które są niezależne od woli uczestników postępowania, zarówno stron, jak i sędziego, porządkują kolejne etapy postępowania, zapewniając pewność wystąpienia określonych skutków danego działania lub zaniechania (np. uprawomocnienia się orzeczenia). Terminy sądowe pełnią rolę środka dyscyplinującego strony, poprzez wyznaczenie rozpiętości czasu na dokonanie określonej czynności, ale także terminy te winny zapewniać stronie „normalne” warunki do realizacji wymaganej czynności. Jak pisze T. Żyznowski: „Długość terminu wyznaczonego przez sąd lub przewodniczącego powinna uwzględniać okoliczności konkretnej sprawy w szczególności do osiągnięcia wymaganego stanu rzeczy przy założeniu racjonalnego zachowania się podmiotów postępowania”<sup>31</sup>. Duże znaczenie ma zatem racjonalne wyznaczanie przez sędziego terminów sądowych i branie w tym wypadku pod uwagę także sytuacji strony i jej rozsądnych życzeń (np. próśb co do wydłużenia terminu wyznaczonego do przedłożenia określonych dokumentów z uwagi na obiektywny, czasowy brak dostępu do nich). Uwzględnianie rozsądnych wskazań i branie pod uwagę sytuacji strony, może wpływać na budowanie pozytywnego wizerunku wymiaru sprawiedliwości i budowanie większego zaufania do jego organów. Natomiast terminy umowne, z uwagi na fakt, iż określane są one umową stron, nie wywierają znaczącego wpływu na komunikację w układzie sędzia-strona postępowania.

Z uwagi na zasadę formalizmu postępowania komunikację na sali sądowej określa oficjalność podjętego typu kontaktu. Jak wskazuje S. L. Stadniczeńko, „Bezpośredni typ kontaktu powoduje, że w tekście rozprawy sądowej realizuje się ustna odmiana polszczyzny. [...] Występuje tu określony czynnik natury psychologicznej (emocje, zdenerwowanie, stan pamięci). Pojawiają się różne wypowiedzi – otwarte, urwane, eliptyczne, bez wyraźnych

---

<sup>31</sup> T. Żyznowski, *Komentarz do art. 164 Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366*, LEX 2011.

sygnałów finalnych, o zaburzonym stopniu kohezji itp.”<sup>32</sup> Sam fakt występowania przed tak sformalizowaną instytucją, jaką jest sąd, budzi różne emocje wśród stron postępowania i stanowi czynnik stresogenny, co może mieć negatywny wpływ na wypowiedzi formułowane przed składem orzekającym.

Formalizm postępowania – chociaż stanowi niezbędny, immanentny element postępowania – w dużym stopniu krępuje uczestników postępowania i przy zbyt rygorystycznym stosowaniu może całkowicie uniemożliwić dojście do dyskursu sądowego. Nadmierne sformalizowanie procedury sądowej ochrony praw utrudnia pełną realizację prawa do sądu, wpływa na ograniczenie gwarancyjnej roli prawa, może stać się także czynnikiem konfliktogennym w relacji strona – jej pełnomocnik<sup>33</sup>, nadto może stać się powodem niezrozumienia rozstrzygnięcia sądu i wzbudzenia poczucia niesprawiedliwości w świadomości strony postępowania. Nadmiar procedur stawia stronę procesową w sytuacji, w której nie jest ona w stanie stać się racjonalnym adresatem tegoż prawa, co stoi w sprzeczności z wizją przyjaznego państwa, które miałyby zapewniać poczucie bezpieczeństwa obywatelowi i chronić jego wolność<sup>34</sup>. Dlatego też procedura cywilna nie może być nadmiernie sformalizowana i nie może służyć jedynie czystości konstrukcji prawnych, ale ma zapobiec nierzetelnemu prowadzeniu sprawy, co „pośrednio prowadzi do unicestwienia innych praw i wolności, których ochronę gwarantuje prawo do sądu”<sup>35</sup>. Dlatego też, jak wskazuje W. Broniewicz, polskie postępowanie cywilne, daje wyraz formalizmu umiarkowanego, co potwierdza np. możliwość uzupełnienia braków formalnych pism kierowanych do sądu w trybie art. 130 k.p.c., wówczas, gdy pisma te nie spełniają warunków wynikających z art. 126 k.p.c., a dopiero nieusunięcie wskazanych braków pociąga za sobą negatywne skutki<sup>36</sup>. Formalizm procesowy nie powinien być traktowany jako cel sam w sobie, lecz jako środek do osiągnięcia założonego celu – rozstrzygnięcia konkretnej sprawy cywilnej. Formalizm procesowy spełnia bowiem funkcje porządkujące treści czynności prawnych, wyznacza ich granice, utrwała schemat zachowań uczestników postępowania,

<sup>32</sup> S. L. Stadniczeńko, *Znaczenie komunikacji społecznej dla jurysprudenji. Wybrane zagadnienia*, Opole 2008, s. 164.

<sup>33</sup> P. Sut, *Kryzys gwarancyjnej roli prawa prawoznawstwo*, [w:] P. Jabłoński (red.), *Czy koniec teorii prawa? Z zagadnień teorii i filozofii prawa*, Wrocław 2011, s. 218 i n.

<sup>34</sup> Zob. więcej: J. Guśc, *System prawa w warunkach nadmiaru prawa*, [w:] red. O. Bogunki, S. Czepita, *System prawny a porządek prawny*, Szczecin 2008, s. 133.

<sup>35</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 października 2006 r., sygn. SK 34/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 118.

<sup>36</sup> W. Broniewicz, *op. cit.*, s. 65.

ułatwia badanie treści poszczególnych czynności, a nawet – jak wskazuje S. Cieślak – względnie usprawnia postępowanie, nadto pełni funkcję interpretacyjną i profilaktyczną<sup>37</sup>.

### 3. Formalizm procesowy a rzetelny proces

Procedura sądowa ma umożliwić i usprawnić dyskurs sądowy, poprzez zagwarantowanie ram sprawnej i racjonalnej komunikacji zachodzącej w przestrzeni jurysdykcyjnej. Jak słusznie zauważa H. Pietrkowski, jedno z fundamentalnych praw obywateli – prawo do sądu – pozostaje w ścisłym związku z prawem procesowym, a przyjęte w procedurze unormowania stanowią gwarancję tegoż prawa<sup>38</sup>. Jest więc sporym wyzwaniem dla ustawodawcy stworzenie i doskonalenie procedury, która powyższe przesłanki spełniałaby, co akcentuje Trybunał Konstytucyjny<sup>39</sup>. Trybunał zauważa, iż „swoboda ustawodawcy w kształtowaniu odpowiednich procedur nie oznacza [...] dopuszczalności wprowadzania rozwiązań arbitralnych, które ponad miarę, a więc bez wystąpienia istotnych racji, ograniczają prawa procesowe strony, których realizacja stanowi przesłankę do prawidłowego i sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli więc ograniczenie uprawnień procesowych strony jest zbędne, z punktu widzenia zamierzonych przez ustawodawcę celów, takich jak zapewnienie większej efektywności postępowania i jego szybkości, a jednocześnie wypacza pozycję stron, uniemożliwia właściwe zrównoważenie ich pozycji procesowej, a tym samym łamie podstawowy postulat sprawiedliwości proceduralnej, czy wreszcie prowadzi do arbitralnego rozstrzygnięcia „sprawy” – to w tego rodzaju wypadkach dochodziłoby do naruszenia gwarancji konstytucyjnych związanych z prawem do sądu”.

Formalizm procesowy ma zatem służyć rzetelnemu procesowi (tak cytowany Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 października 2006 r.) Z uwagi na doniosłość potrzeby gwarantowania obywatelom możliwości dochodzenia swoich praw w należyty sposób „w większości porządków prawnych, w których orzekanie odbywa się na podstawie prawa materialnego, gwarancje procesowe zostały zaliczone do konstytucyjnych praw obywateli”<sup>40</sup>. Polska Konstytucja<sup>41</sup> w artykule 45, ustanawiając zasadę prawa do sądu, wprowadza także koncepcję rzetelnego, sprawiedliwego procesu. Prawo do rzetelnego procesu jest

<sup>37</sup> Tak: S. Cieślak, *Formalizm procesowy – środek czy cel postępowania cywilnego?*, [w:] *Czterdziestolecie Kodeksu Postępowania Cywilnego. Zjazd Katedr Postępowania Cywilnego w Zakopanem (7-9.10.2005 r.)*, Kraków 2006, s. 195 i n.

<sup>38</sup> H. Pietrkowski, *Zarys metodyki pracy sędziego*, Warszawa 2005, s. 21.

<sup>39</sup> M. in. w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 28 lipca 2004 r., sygn. P 2/04, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 72, a także w wyroku z 20 września 2006 r., sygn. SK 63/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 108.

<sup>40</sup> A. Jakubiak-Mirończuk, *op.cit.*, s. 67.

<sup>41</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

immanentnie związane z konstytucyjną zasadą prawa do sądu, bowiem każdy ma prawo do „sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy”. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 9 czerwca 1998 r. wskazuje, że na konstytucyjne prawo do sądu składają się: „1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd”<sup>42</sup>. W powyższym ujęciu, drugi element prawa do sądu określony może zostać jako prawo do rzetelnego procesu, prowadzonego w oparciu o ustalone reguły proceduralne, które w sposób racjonalny ograniczają liczbę rozwiązań dyskursu na sali rozpraw.

Trybunał Konstytucyjny w wielu orzeczeniach wskazuje na warunki, jakie winien spełniać rzetelny proces – m. in. w wyroku z dnia 23 października 2006 r. podkreśla się, iż „sprawiedliwa procedura sądowa powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania. Zgodnie z wymogami rzetelnego procesu uczestnicy postępowania muszą mieć realną możliwość przedstawienia swych racji, a sąd ma obowiązek je rozważyć”<sup>43</sup>. Tak ukształtowana procedura sądowa winna prowadzić do budowy zaufania uczestników postępowania do wymiaru sprawiedliwości, natomiast nierzetelna procedura, która narusza owo zaufanie, musi budzić zastrzeżenia, nawet gdy bezpośrednio nie prowadzi do naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu<sup>44</sup>. Zaufanie, którego podstawą jest rzetelna procedura, rodzi się w obywatelach głównie poprzez bezpośredni kontakt z wymiarem sprawiedliwości. Strony postępowań sądowych widzą rzeczywistość sądową przez pryzmat własnych doświadczeń, natomiast osoby, które nie stały przed sądem – w oparciu o zasłyszane treści, czy wiadomości przekazywane przez media. Dlatego tak istotnym jest, by procedura zapewniała ramy odpowiedniej komunikacji strony postępowania z sędzią – komunikacji oficjalnej, w pewien sposób przewidywalnej, ale przede wszystkim – rzetelnej i w danych okolicznościach – racjonalnej. W demokratycznym państwie prawnym, zasada rzetelnego procesu winna być rozpatrywana z uwzględnieniem współczesnej wizji prawa jako rozmowy. Jeżeli bowiem procedura stanowi gwarancję

<sup>42</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 czerwca 1998 r., sygn. K 28/97, OTK 1998, nr 4, poz. 50; podobnie również Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 1999 r., sygn. K 19/98, OTK 1999, nr 3, poz. 36.

<sup>43</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 października 2006 r., sygn. K 42/04, OTK-A 2006, nr 9, poz. 125; zob. także: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 1999 r., sygn. SK 19/98, OTK ZU 1999, nr 3, poz. 36; czy wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2002 r., sygn. SK 32/01, OTK ZU 2002, nr 3, poz. 31.

<sup>44</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK-A 2006, nr 1, poz. 2.

dyskursu sądowego, wówczas z całą pewnością możemy powiedzieć, iż realizowane jest prawo do rzetelnego procesu.

### Zakończenie

Z uwagi na rozstrzyganie sporów cywilnych w oparciu o zasadę formalizmu postępowania, J. Jabłońska-Bońca<sup>45</sup>, mówi o „zamkniętej strukturze procesu sądowego”, bowiem to prawo organizuje formę, miejsce i czas czynności procesowych, ale także gwarantuje ochronę podmiotów przed dowolnością i samowolą, gdyż zapewnia kontrolę sądu nad postępowaniem, na zasadzie równości, z zapewnieniem prawa do obrony, odwołania się do wyższej instancji. Proces cywilny jest w swej istocie „unormowanym przez prawo przebiegiem życiowym”, w którym „decyduje żywe słowo wypowiedziane na rozprawie”<sup>46</sup>, dlatego też tak ważne jest nadanie mu odpowiednich ram poprzez uregulowania prawne. Procedura ogranicza liczbę rozwiązań dyskursu na sali sądowej, ale dzięki ramom, które kształtuje, pozwala dyskurs ten osiągnąć. W dyskursie niezbędna jest chociażby minimalna „proceduralność”, która w teorii dyskursu oznacza „poddanie dyskursu pewnym regułom, kanonom, które mają zapewniać skuteczność argumentacji prowadzonej w ramach dyskursu”<sup>47</sup>. Bez określenia reguł dochodzenia do rozstrzygnięć zapadających na sali sądowej – dyskurs sądowy nie byłby możliwy. Bez funkcjonujących regulacji odnoszących się do praw i obowiązków stron postępowania, ram określających możliwości obrony swoich racji i „zbijania” dowodów strony przeciwnej, ram gwarantujących równe prawa stron postępowania cywilnego, w wielu przypadkach mogłoby dojść do nadużyć, a orzeczenia nie byłyby akceptowalne przez strony.

Procedura sądowa ma umożliwić i usprawnić dyskurs sądowy, poprzez zagwarantowanie ram sprawnej i racjonalnej komunikacji na sali sądowej. Jest więc sporym wyzwaniem dla ustawodawcy stworzenie i ciągłe doskonalenie prawa, które powyższe przesłanki spełniałoby. Tylko bowiem w przypadku niezwykle racjonalnych rozwiązań ustawodawczych możliwe jest stworzenie procedury, dzięki której może być urzeczywistniane prawo do rzetelnego procesu.

<sup>45</sup> J. Jabłońska-Bońca, *op.cit.*, s. 145.

<sup>46</sup> S. Hanausek, *Przygotowanie procesu cywilnego*, „Nowe Prawo” 1964, nr 2, s. 155, 161.

<sup>47</sup> M. Zirk-Sadowski, *Dyskurs jako mowa regulowana wymogami moralnymi*, [w:] *Prawo w zmieniającym się społeczeństwie*, red. G. Skąpska i in., Kraków 1992, s. 194.